

Kirgistan już nie chce amerykańskiej pomocy

Józef Lang

21 lipca Kirgistan wypowiedział umowę z USA o współpracy w dziedzinie pomocy, która od 1993 roku regulowała działalność amerykańskich instytucji zaangażowanych w pomoc rozwojową i humanitarną w Kirgistanie. Oficjalną przyczyną było nagrodzenie przez Departament Stanu USA tytułem obrońcy praw człowieka roku Azimdżana Askarowa, Uzbeka z południa Kirgistanu, który odbywa wyrok dożywotniego więzienia za rzekomy udział w krwawych wydarzeniach na południu kraju w 2010 roku. Wypowiedzenie umowy oznacza poważne utrudnienia lub nawet brak amerykańskiej pomocy dla Kirgistanu, zaczynając od przyszłego roku budżetowego USA (1 października 2015). Od początku obowiązywania umowy całość okazywanej w jej ramach amerykańskiej pomocy mogła wynieść nawet 1 mld USD.

Komentarz

- Kirgistan jest krajem słabym, uzależnionym od zewnętrznej pomocy finansowej, z zacofaną i niekonkurencyjną gospodarką, w którym co najmniej 37% ludności żyje poniżej poziomu ubóstwa. Biszkek tradycyjnie czerpie znaczną część środków budżetowych z pomocy zagranicznej (ok. 200 mln USD rocznie), w tym amerykańskiej (ok. 50 mln USD rocznie). Brak amerykańskiej pomocy utrudni działalność nie tylko organizacji pozarządowych i mediów wspieranych w ramach amerykańskich projektów rozwojowych, ale również tych instytucji publicznych, które korzystają z danej pomocy, by finansować działalność. Tym samym decyzja Biszkeku nie tylko osłabia instytucje obywatelskie, ale i same struktury państwowe.
- Wypowiedzenie przez Biszkek umowy z USA stanowi zwieńczenie trwającego od 2013 roku procesu wypierania zachodniej obecności z Kirgistanu i zastępowania jej wzmożonymi wpływami Rosji w sferze polityki zewnętrznej i bezpieczeństwa oraz Chin w wymiarze gospodarczym. Stanowisko Moskwy prawdopodobnie miało wpływ na wypowiedzenie przez Biszkek umowy z USA. W ramach przystępowania do Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej (EUG) Rosja zadeklarowała Kirgistanowi pomoc o łącznej wysokości 1,2 mld USD (w tym 500 mln USD kredytu). Podobnie w 2013 roku decyzja o zamknięciu amerykańskiej bazy w Manas była poprzedzona zapowiedzią Moskwy udzielenia pomocy wojskowej o wartości 1,1 mld USD. Możliwe, że decyzja Biszkeku jest związana również z rosyjskimi ustępstwami wobec Kirgistanu w zakresie implementacji prawodawstwa EUG: wolniejsze wprowadzanie w dziedzinach, w których jest ono niekorzystne dla Biszkeku (podniesienie ceł na towary z Chin, których reeksport jest ważny gospodarczo dla kraju) i

szybszą implementacją w tych, w których jest to korzystne (np. otwarcie Kazachstanu na kirgiskie towary).

- Ważny jest również kalendarz polityczny w Kirgistanie: 4 października odbędą się wybory parlamentarne, które w przeciwieństwie do innych krajów regionu odbywają się w sposób demokratyczny i mają realne znaczenie polityczne. Dodatkowo zwiększają one podatność władz w Biszkeku na presję ze strony Moskwy, która oprócz kwestii związanych z EUG ma liczne instrumenty nacisku na Kirgistan (obecność w Rosji kilkuset tysięcy kirgiskich migrantów zarobkowych, powiązania z elitą polityczną, obecność wojskowa, realna groźba destabilizacji kraju/rewolucji).